

PAKUKI

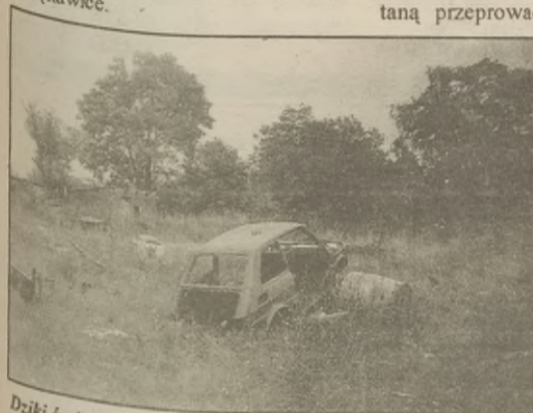
NR 37

PISMO LOKALNE ROK V /NR 186/ 15 WRZEŚNIA 1995 ISSN 1232-0951 INDEKS 322547 CENA 80 GR /8000 ZŁ/

Śmieci starczy dla wszystkich

W ten weekend na całym świecie trwać będzie Wielkie Sprzątanie. Także i na naszym terenie 15, 16 i 17 września tysiące ochotników zajmą się wyszukiwaniem bałaganu i śmieci oraz ich likwidowaniem.

Bardzo ważne jest, aby uczestnicy akcji mieli kryte obuwie. W miarę możliwości powinni być wyposażeni w rękawice.



Dziki śmietnik w Bożejewicach

fot. Maria Warda

Aby zapobiec ewentualnym wypadkom dzieci muszą znajdować się pod opieką rodziców lub opiekunów, uczestnikom akcji nie wolno podnosić zbyt ciężkich przedmiotów, powinno się pamiętać, że porzucone beczki lub inne pojemniki mogą zawierać substancje toksyczne. Wszystkie dziwne obiekty powinno się traktować z dużą ostrożnością.

Zdarza się, że zużyte strzykawki wyrzucane są w miejscach publicznych. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że podczas sprzątania można na nie natrafić. Uczestnicy kampanii nie mogą ich dotykać. Zakończenia igieł są ostre, a w samych strzykawkach mogą znajdować się pozostałości leków lub zakażonej krwi. Ze znalezionymi strzykawkami należy obchodzić się ostrożnie. Dzieci muszą wiedzieć, że NIE WOLNO im dotykać strzykawkę ani innych ostrych przedmiotów. Nie wolno również dotykać wyrzuconych środków medycznych i materiałów opatrunkowych.

(mj)

SZUBIN
W mieście i gminie Szubin osobami odpowiedzialnymi za przebieg akcji Sprzątanie Świata '95 są: Anna Wachowiak, Zbigniew Behnke i Włodzimierz Tomiczak. Burmistrz Andrzej Wrona wystosował do mieszkańców apel o włączenie się do przeprowadzanej akcji. Włodzimierz Tomiczak mówi, że materiały informacyjne zostały wy-

ślane do rad sołeckich, szkół, instytucji, itp.

W Szubinie główne działania zostaną przeprowadzone w sobotę. O godz. 9⁰⁰ wszyscy chętni zbiórą się przy Szubińskim Domu Kultury i Szkole Podstawowej nr 2. Miasto zostało podzielone na dwie części - jedna grupa będzie sprzątała teren od nadleśnictwa do ul. 21 Stycznia (do torów kolejowych od strony Labiszyna), a druga pozostała część Szubina.

7 września Straż Miejska rozpoczęła akcję kontrolną polegającą na sprawdzaniu, czy wcześniejsze uwagi dotyczące gromadzenia i pozbywania się nieczystości stałych i płynnych zostały wykonane. (rn)



Nie uporządkowany teren byłego LOK-u w Szubinie z widocznymi śladami rozlanego oleju. fot. Włodzimierz Tomiczak

ŁABISZYN

W Labiszynie w skład komitetu akcji Sprzątanie Świata wchodzi: Teresa Radzięda (przewodnicząca), Anna Sielicka, Elżbieta Powalowska, Ireneusz Czarnecki, Jerzy Lewandowski.

W mieście generalne sprzątanie odbędzie się 15 września w godzinach od 10⁰⁰ do 18⁰⁰. Wyznaczone zostały cztery miejsca zbiórki nieczystości: na osiedlach mieszkaniowych koło kontenerów (również śmieci nietypowe), na placu targowym - Nowym Rynku, przy ulicy Sienkiewicza koło Ochotniczej Straży Pożarnej, na placu parkingowym przy ulicy Barcińskiej. Do akcji przystępuje Przedsiębiorstwo Usług Miejskich, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Nadzór Wodny. Sprzątane będą tereny wokół szkół, ogródki działkowe przy Noteci, okolice placu targowego, Park Miejski, wyspa, ulice i skwery. cd na s. 3.

Stara, sfatygowana łódź wytrzymała

Tadeusz Hareza został Mistrzem Świata

Grein, to uroczyste maleństwo wśród austriackich miast, wciśnięte między zakole Dunaju a górzyste wzniesienia. Miejscowość ta położona jest 100 km na zachód od Wiednia i jest doskonale znana motorowodniakom z wielu rozegranych tam do tej pory imprez. Tym razem na największej europejskiej rzece piloci wodnych bolidów w dniach 9 i 10 września 1995 r. walczyli w klasie O-700 o zaszczytny tytuł Mistrza Świata.

Na starcie stanęło 27 zawodników z tej klasy, a także ci, którzy startują w klasie O-500. Połowa z nich, to bardzo utytułowane i znane nazwiska w europejskim i światowym sporcie. W stawce tej znalazł się również jeden Polak, Tadeusz Hareza, z herbem Żnina na swojej łodzi.

Przed rozpoczęciem zawodów, jak i podczas ich trwania panowało wśród ekip ogromne napięcie i zdenerwowanie. Taką atmosferę stwarzała najwyższa stawka imprezy i nie nie pomagało tutaj naturalne piękno toru wodnego.

Zacięta walka trwała już na treningu. Sędziowie bowiem mierzyli czas jednego okrążenia pokonanego przez zawodników, aby w zależności od tego ustalić kolejność na pomoście startowym. Najlepszą pozycję wywalczył Tadeusz Hareza.

Podczas treningu, jak i w czasie II i III biegu Polak kilka razy znacznie przekroczył szybkość 200 km/h. Członkowie ekipy, powiększonej przez kilku zaprzyjaźnionych bydgoskich dziennikarzy i przedstawiciela związku motorowodnego z Warszawy, obawiali się, czy takie prędkości wytrzyma stara, sfatygowana łódź.

W biegu I (sobota) Hareza na boi I był pierwszy, podobnie jak na boi II, ale na długiej prostej w następnym okrążeniu wyprzedził go Austriak Christian Steineder. W następnych okrążeniach szybkość Polaka zaczęła spadać i zajął on miejsce szóste. Po zakończonym biegu okazało się, że oderwała się szybka w kasku, co nie



Po wręczeniu pucharów córka nowego wicemistrza świata wręczyła Tadeuszowi Harezie przepiękną różę fot. Stefan Czarnecki

pozwoliło jechać dynamicznie.

Jednak to przyzwoite miejsce w I biegu dla bardzo ambitnego Harezy było klęską. Oliwy do ognia dolali inni zawodnicy, którzy nie ukrywali swego zadowolenia ze złej jazdy Polaka. Najdalej jednak posunął się Niemiec Ulrich Rochel (czwarty w biegu

I). Zjadł przy polskim stoliku kolację i odchodząc lekceważąco poklepał Harezę po głowie. Tadeusz położył się tego wieczora bardzo szybko, ale przed zaśnięciem powiedział: *Jutro pokażę, kto tu jest najlepszy. Nie dopuszczę, aby jakiś Anglik, Niemiec czy Austriak nabijał się z Polaka.* cd. na s. 4

W najbliższą niedzielę (17 września) w Żninie na rynku przed basztą odbędą się:
Jarmark
Sztuki Ludowej;
XII Międzyregionalny Przegląd Kapel, Instrumentalistów i Gawędziarzy Ludowych Żnin '95.
Początek imprez godz. 11⁰⁰

Uwaga!

Ostrzegamy przed zakupem pilarek spalinowych i elektrycznych oraz części zamiennych,

które zostały skradzione z naszego sklepu w nocy z 11 na 12 września 1995 r.

Dla informacji podajemy numery fabryczne skradzionych pilarek:

023 - nr 132261303

023 - nr 132261266

023 - nr 132262033

026 - nr 132611703

E14 - nr 132192512

Za udzielenie informacji lub wskazanie sprawców kradzieży, czeka wysoka nagroda.

PHUP Kadex sc, Żnin, ul. Składowa 4, tel. (0534) 22-191 lub 192

JEDNAK KWIECIŃSKI, TYLKO NIE TEN

I oto, w końcu na IV Skalkowych Mistrzostwach Żnina stało się to, czego zawsze obawiali się organizatorzy: w połowie zawodów, tuż przed zakończeniem eliminacji, zaczął padać deszcz.

Nad decyzją, co robić dalej długiej dyskusji nie było. Sędzia zaproponował kontynuację wspinaczki na mokrej skale, na prostszej niż przewi-

kolejny debiutant. Co się dzieje? Idzie faworyt - Marek Krzemiński. I już za chwilę ze stanowiska sędziowskiego dociera informacja: - *Minuta i osiem sekund!* Czysto, klarownie, bez wysiłku pokonał tę - normalnie nietrudną, teraz zdradliwą, bo moką - drogę.

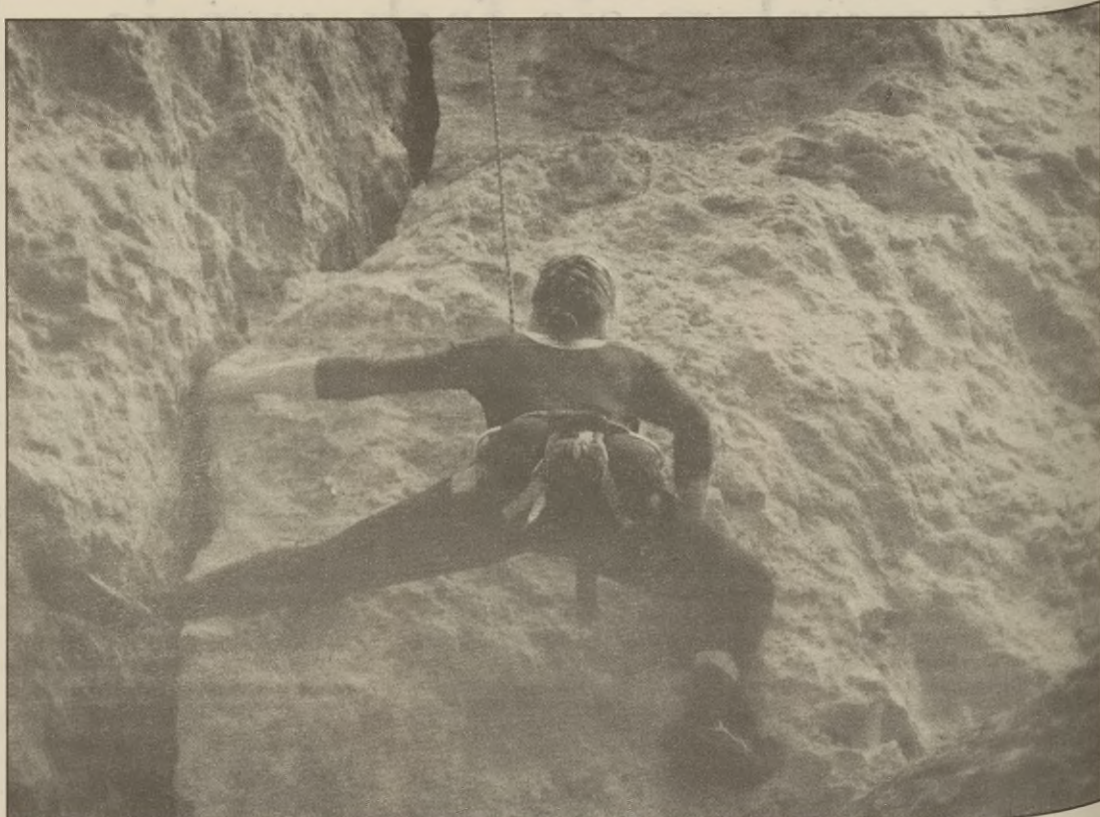


Zwycięzca zawodów - Jacek Kwieciński, odbiera puchar prezesa Klubu Górskiego - Eugeniusza Dobaczewskiego. fot. Paweł Dobies

Następny faworyt - Maciej Kwieciński. Zaczął stylem Dülfera: obie ręce poziomo chwytają za rysę, obie nogi opierają się poziomo o ścianę. Ściana mokra, nogi nie trzymają i - zeszługuje się. Konsternacja.

Zawody trwają dalej. Przed wejściem w skalę piszącego te słowa lunęło. Złe wybrał drogę i po ciężkiej walce, w trudnym terenie, padł również.

Chwilę potem uszykował się - wolno i starannie do wejścia Wincenty Suchański. Po krótkim, ostrym starciu z dolną częścią ścia-



Violetta Musielak rozpoczyna drogę, która doprowadziła ją do czwartego zwycięstwa w mistrzostwach. fot. Paweł Dobies

dziana drodze i - na czas (limit - 5 minut). Wszyscy zawodnicy znów powędrowali do strefy oczekiwania, skąd nie było widać drogi wspinaczkowej, którą mieli iść. Dochodzili do nich tylko szczątkowe informacje o tym, komu się udało.

Pierwszy kończy drogę Dariusz Żelazny - nieco ponad 3 minuty. Potem - same sensacje. Marek Tylewski - debiutant - przechodzi, i to z dobrym czasem. Tomasz Kanarkowski odpada z zawodów na samym początku drogi finałowej. Dalej siąpi deszcz, chwilami przestaje. Drogę przechodzi Grzegorz Szymkowiak -

IV Skalkowe Mistrzostwa Żnina odbyły się 9 września, tak, jak i w poprzednich latach w Skalkach Podleskich na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej niedaleko Zawiercia. Startowało ponad 40 osób, kibicowało blisko sto. Ich organizatorem jest Klub Górski w Żninie, sponsorami Mistrzostw byli: Rada Miejska w Żninie, Browary Bydgoskie, sp. z o.o., Spomasz Żnin, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żninie, Cukrownia Żnin, Zakład Przetwórstwa Mięsa Stanisława Kwiecińskiego, Księgarnia Pałucka, Pacyfic Ltd Toruń, HKT Włóczykij z LO w Żninie i wydawnictwo Dominika Księskiego Wulkan.

lekką i zwałym krokiem. Drugi czas. Gdy Jacek Kwieciński wiał wokoło głowy apaszkę, nikt nie oczekiwał sensacji. - *Ratuj honor rodziny* - mówili mu wszyscy, którzy nie mogli się otrząsnąć po przegranej jego młodszego brata. Gdy przymierzał się do skały, padało chyba najmocniej. Start! Lewa ręka chwytą za rysę, prawa noga w

sceniu na którym przed chwilką spoczywała jego lewa ręka, nie tracąc szybkości przechodzi pierwszy odcinek pionowej, lekko wygiętej rysy, zatrzymując się dopiero w miejscu, gdzie jest lekko przewieszona (u samej góry fotografii, na której jest Ola Suchańska). I tu dopada go doping. Publikę wrzeszczy: liiiiiidz...Trzy, cztery przechwyty, ktoś krzyczy: skacz!, Jacek skacze do karabinka (po którego dotknięciu sędzia zatrzymywał stoper) - droga skończona. Gdy skończyły się oklaski, sekretariat zawodów melduje: - *Minuta i dwie sekundy.*

I znów szal radości. Mistrzostwo Żnina i puchar prezesa zdobył Jacek, który razem z Markiem był na jednym kursie wspinaczkowym kilka lat temu, lecz przez ostatnie lata się nie wspiął, dopiero wiosną tego roku pojechał sobie rekreacyjnie w skalki. I od razu taki come-back! Jedyny Tomek Kanarkowski chyba coś czuł, gdy w ostatnim numerze Pałuk napisał: - *Czy czarnym koniem okaże się startujący po raz pierwszy Jacek Kwieciński, starszy brat Macieja?* Wszystkich dręczyło pytanie: kto wygra - Krzemiński, czy Kwieciński (myśleli oczywiście o Macieju). Okazało się, że jednak Kwieciński, tylko... nie ten! Dwóch ostatnich wspinaczy nie popisało się niczym szczególnym. Ko-

niec zawodów. **PANIE** Panie wspiwały się wcześniej na tej samej Kryształowej Rysie, którą w deszczu pokonywali panowie. Jak zwykle - całą drogę ukończyła jedynie Violetta Musielak, kończąc wejście triumfalnym zjazdem głową w dół.

Drogi zostały przez dziewczyny (i nie tylko) ocenione jako źle dobrane. Eliminacyjna droga dla chłopaków (Bukowy Kominek) była zbyt łatwa, eliminacyjna droga dla dziewczyn - zbyt trudna. W rezultacie bardzo wielu zawodników ukoiło eliminacje, a zawodniczki nie zdołały nie pokazać, bo leciały od razu na dole - różnice były nieznaczne.

W czym tkwił problem Kryształowej Rysy? Moim skromnym zdaniem (piszę to rękami poobdzieranymi w owej rysie) ten, kto przed wejściem przyjrzał się skale i znalazł patent umożliwiający piękne pokonanie miejsca, w którym tkwi na fotografii Violetta Musielak - ten przechodził to miejsce na skrzydłach - tak jak Jacek Kwieciński. Kto złe się do ściany przyłożył i pakował się w tą wredną rysę - trafiał na większe trudności, które nie zawsze udawało mu się pokonać. O powodzeniu na początku decydował wybór drogi.

A we wspinaczce liczy się wszystko - właśnie - umiejętność wyboru optymalnej drogi, technika, szybkość, siła, gibkość, - po prostu wszystko. Zawody były piękne.



Aleksandra Suchańska przymierza się do wejścia w skalę. Ręce i lewa noga przygotowane jak do wejścia stylem Dülfera, z prawej strony ukosem widać linę asekuracyjną. fot. Maciej Wilhelm

NAGRODY SPECJALNE

- Nagroda wielbiciela szczytu Krywań dla najlepiej wspinającej się dziewczyny - Violetta Musielak
- Nagroda Komendy Hufca ZHP Żnin dla najlepszych zawodników ze szkoły podstawowej - Anna Rogaczewska i Paweł Kurto
- Nagroda dyrektora LO Żnin dla najlepszego ucznia liceum - Marcin Szymkowiak
- Nagroda zastępcy dyrektora LO Żnin dla najlepszej uczennicy liceum - Dorota Śmierczalska
- Nagroda tygodnika Pałuki dla najlepszego debiutanta - Marek Tylewski

- Nagroda Aleksandra Kmieckiego za najefektowniejsze odpadnięcie - Maciej Kwieciński
- Nagroda firmy K2 oraz Szkoły Alpinizmu Bogdana Krauze za najbardziej elegancki styl - Marek Krzemiński i Violetta Musielak; dla najmłodszej uczestniczki - Dorota Ziętek

- Nagroda od Henryka Tokarza dla najlepiej wspinającego się małżeństwa - Aleksandra i Wincenty Suchańscy oraz dla najlepiej wspinającego się rodzeństwa - Joanna Świder i Dorota Księska

Nagrodami były głównie bony, które należało zrealizować w sklepie alpinistycznym, oprócz tego - książki, szpej i dyplomy.



Dyplom odbiera Marek Tylewski (po lewej) - zdobywca nagrody tygodnika "Pałuki" dla najlepszego debiutanta. fot. Paweł Dobies

dziupki skalnej (jak na zdjęciu Voletty Musielak), prawa ręka znalazła jakąś niewielką dziurkę skalną powyżej głowy - i nagle jak na sprężynie Jacek wyskakuje, już jest nogami na wybrzu-

DOTYCHCZASOWI ZWYCIĘZCY ZAWODÓW:

- 12 IX 1992: I Marek Krzemiński, II Maksymilian Szczekot, III Maciej Kwieciński i Tomasz Dobies, V Tomasz Kanarkowski
- 10 IX 1993: I Maciej Kwieciński, II Tomasz Kanarkowski, III Maksymilian Szczekot, IV Dariusz Żelazny, V - Tomasz Dobies (Marek Krzemiński nie startował)
- 10 IX 1994: I Maciej Kwieciński, II Marek Krzemiński, III Tomasz Dobies, IV Dariusz Żelazny, V Tomasz Kanarkowski



Mistrz - Jacek Kwieciński. fot. Paweł Dobies

WYNIKI MĘCZYŻNI

- przeszli drogę finałową:
- I miejsce - Jacek Kwieciński
- II miejsce - Marek Krzemiński
- III miejsce - Wincenty Suchański
- IV miejsce - Marek Tylewski
- V miejsce - Marcin Szymkowiak
- VI miejsce - Tomasz Dobies
- VII miejsce - Dariusz Żelazny
- VIII miejsce - Michał Lipiński
- IX miejsce - Grzegorz Szymkowiak
- rozpoczęli drogę finałową:
- X miejsce - Maks Bażan
- XI miejsce - Maciej Kwieciński, i Dominik Księski
- XIII miejsce - Marcin Dobies, Tomasz Kanarkowski, Krzysztof Kwiatkowski, Arkadiusz Krzemiński, Paweł Dobies, Marcin Zwierzykowski, Karol Piechocki

Zawodnicy, którzy nie przeszli eliminacji: Artur Rogosz, Krzysztof Derech, Roman Schultz, Paweł Kurto, Jacek Zapytowski, Maciej Urbanowski, Rafał Żurmanowicz, Łukasz Jezierski, Łukasz Bogucki, Marek Koniż.

KOBIETY

- przeszła drogę:
- I miejsce - Violetta Musielak
- rozpoczęły drogę:
- II miejsce - Aleksandra Suchańska
- III miejsce - Małgorzata Mazurek
- IV miejsce - Dorota Księska
- V miejsce - Wirginia Krzemińska
- VI miejsce - Ewa Gutowska
- VII miejsce - Joanna Świder
- VIII miejsce - Justyna Szymczak
- IX miejsce - Dorota Śmierczalska
- X miejsce - Anna Rogaczewska
- XI miejsce - Majka Meller, Monika Zakrzewska, Alicja Ziętek, Dorota Ziętek
- XV miejsce - Joanna Nowakowska

Na marginesie Psalmu

Nie mogłem obejrzeć Psalmu Teatru im. Alberta Tison i dlatego z dużą ciekawością zabrałem się do czytania wiadomości z ostatnich Pałuk na temat tego spektaklu.

Przy czytaniu rozmowy Doroty i Dominika Księskich na temat przedstawienia poczułem, jak przeszedł po mnie lekki dreszcz. Kilka jednoznacznych i bezwzględnych sądów, które padły z ust Doroty zapachniało mi fundamentalizmem.

Abstrahując od Psalmu, są to sądy uniwersalne o wartościach.

Ja też jestem zdania, że w sprawach wartości nie ma mowy o zależności od kontekstu i też jestem przeciwnikiem relatywizmu moralnego.

Czy nie jest jednak często tak, że dokonujemy świadomego wyboru, który jest sprzeczny z systemem wartości, ku któremu - nawet podświadomie - chcielibyśmy dążyć, czujemy tę sprzeczność, jest nam źle i szukamy pomocnej rady, bo jesteśmy za słabi, by zmienić wybór.

Co wtedy powinien zrobić ten, którego pytają? Myślę, że jest wiele niepewnych dróg pomocy. Jedno jest dla mnie pewne - pytający nie może usłyszeć: *twoja sprawa, nie umiałeś korzystać z daru wolności, nie wiesz nic o oczyszczeniu, bo dokonałeś złego wyboru i nie potrafisz tego zmie-*

nić. Ani słowa o chrześcijańskiej zasadzie zrozumienia fałszywego wyboru, rozróżnienia grzechu od grzesznika? Ks. prof. Tischner nazwał dar wolności *nieszczęsnym*. Coś w tym jest - ilu jest takich, dla których wybór nie jest wyrzeczeniem bolesnym i trudnym?

Trzeba być chyba bardzo młodym, żeby przerazić się tym, że w naszym niedoskonałym świecie żyje mnóstwo ludzi słabych *pokreconych*, którzy pytają: *Dlaczego to jest złe?* Najważniejsze, że pytają. Wyzwaniem dla katolickiego systemu wartości są właśnie ci, którzy się zagubili i pytają, niezłomni zostali już wyświęceni. Jestem też przekonany, że można wierzyć trochę inaczej, tak jak np. Żydzi czy protestanci. Czy oni nie są już wyznawcami tej religii? Jakże często negowanie każdej inności prowadziło do inkwizycji.

Jest rolą teatru zadawanie trudnych i drażliwych pytań. Myśląc o nich, strając się na nie odpowiedzieć mam szansę stać się mądrzejszym i lepszym. Teatr nie może dążyć do wyklarowania sytuacji, dawania gotowych recept.

Kiedy aktorzy Jurka Lacha zaczęli mi mówić, jak mam żyć, będzie to dla mnie sygnałem, że czas ich przestać słuchać.

ALEKSANDER KMIĘCKOWIAK

Czemu Kcynia nie dożynkuje?

Na Pałukach uroczystości dożynkowe mają swoją długoletnią tradycję. Tegoroczne dożynki gminne odbyły się w kilku gminach w Wapnie, Damasławku, Wagrowcu, Żniniu, Janowcu i Gaśawie.

Są jednak gminy, które nie organizują dożynek. Jedną z nich jest typowo rolnicza gmina Kcynia. Jedyne dzięki-czynna msza święta połączona z ofiarowaniem wieńców i chleba odprawiona została w miejscowych kościołach.

Ostatnie gminne dożynki w Kcyni odbyły się pięć lat temu w Iwnie. Czyżby tradycja dożynkowa miała w Kcyni zagaśnieć? Na szczęście jednak rolnicy niektórych sołectw urządzają swoje dożynki. Tak było w Szczepicach, a w tym roku 10 września odbyły się dożynki w Dziewierzewie.

Jedno jest pewne, iż keyńskim rolnikom należy się podziękowanie za plony i zbiory. Tradycję dożynek gminnych, trzeba w Kcyni utrzymać, bo tradycja to rzecz święta. Zapewne władze samorządowe wyciągną wnioski na przyszłość.

JÓZEF MAROSZ

PAŁUKI

nocą

APTEKI

BARCIN

Apteka przy ul. Polnej 6 - czynna w godzinach 8⁰⁰-18⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰, w niedzielę zamknięta, dyżur nocny od 1 do 15 każdego miesiąca, tel. 83-31-65.

Apteka przy Placu 1 Maja 13 - czynna w godzinach 8⁰⁰-18⁰⁰, w soboty 8⁰⁰-15⁰⁰; dyżur nocny (pracownik na miejscu) pełni od 16 do końca każdego miesiąca, tel. 83-23-19.

KCYNIA

Pod Orlem, Rynek 8 - czynna w dni robocze - 8⁰⁰-20⁰⁰, wolne soboty - 8⁰⁰-14⁰⁰, pracujące soboty od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, w niedzielę jest nieczynna. Pełni całodobowy dyżur - domofon przy aptece lub tel. 847-317.

SZUBIN

Przez cały wrzesień dyżur nocny (pracownik na miejscu) pełni apteka *Esculap* przy ul. Bema 3, tel. 84-21-98. W październiku dyżur nocny - apteka *Pod Orlem*, ul. 3 Maja 24, tel. 84-21-28.

ŻNIN

Do 23 września dyżur nocny (pracownik na miejscu) pełni apteka *Pharmakon* przy pl. Wolności. Od 24 września dyżur nocny (pracownik na miejscu) - *Pod Wierzbą*.

notesik bywalca

KINA

ORZEŁ KCYNIA

17-18 IX: *Głupi i głupszy*, USA, 12 l., 16³⁰, 18³⁰.

PAŁUCZANIN ŻNIN

15 IX: *Ja cię kocham, a ty śpisz*, USA, 15 l., 18⁰⁰.

16-18 IX: *Władcy marionetek*, USA, 15 l., 18⁰⁰.

16-18 IX: *W potrzasku*, USA, 15 l., 20⁰⁰.

21 IX: *Czarna księżka*, USA, 12 l., 18⁰⁰.

PRENUMERATA "PAŁUK"
TO TYLKO 80 gr
ZA EGZEMPLARZ

Grosz

Firma (były PGR) w Zalesiu

posiada w sprzedaży kwalifikowany

MATERIAŁ SIEWNY

z własnej uprawy:
- żyto "Dańkowskie złote" I ods.,
- pszenżyto "Bogo" oryg.,
- pszenica "Olcha" I ods.

Materiał można zamawiać i kupować w naszej firmie.
Zalesie, tel. 84-72-25

LEKARZ STOMATOLOG

Marek Kuras

przyjmuje w płatki 17⁰⁰ - 21⁰⁰
w soboty 11⁰⁰ - 20⁰⁰
Rogowo, ul. Bydgoska 20, tel. 24-086

UWAGA! "Pałuki" w prenumeracie tylko 80 gr za egzemplarz!
Prenumeratę "Pałuk" na IV kwartał możesz zamówić do 20 września u listonosza i w każdym Urzędzie Pocztowym


Zakład Wulkanizacyjny

Krzysztof Stolarski
Rogowo, ul. Bydgoska 21, tel. (0534) 24-237

- tanie, nowe i używane opony do pojazdów, osobowych, ciężarowych,
- nacinanie bieżnika opon samochodów ciężarowych, maszyn budowlanych,
- montaż i wyważanie komputerowe z wydrukiem rolniczych,
- naprawa opon i detek metodami wózków widłowych

TIP-TOP i MARUNI

OPONY NIETYPOWE SPROWADZAMY NA ZAMÓWIENIE!



PIENIĄDZE LEŻĄ NA ULICY

ABY JE PODNIEŚĆ, ZOSTAŃ AGENTEM UBEZPIECZENIOWYM, WYSOKOPŁATNYM FACHOWCEM

NATYCHMIASTOWA PRACA
CZEKAMY NA ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW Z MINIMUM ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM

Informacja tel. 21-853

Pałucka Centrala Nasienna w Żniniu
tel. 20-436, 20-437

poleca do sprzedaży kwalifikowane nasiona zbóż ozimych w stopniu I ods.
- Oryg.

- jęczmień ozimy cena 1q 34-36 zł
- żyto cena 1q 28-29 zł
- pszenżyto cena 1q 44-45 zł
- pszenica cena 1q 45-46 zł

Ceny zależne od stopnia kwalifikacji.

Materiał siewny w 100% zaprawiony.
Dysponujemy 18 odmianami zbóż.

Punkty sprzedaży: magazyny PCN Żnin, Rogowo, Janowiec oraz w Kcyni przy GS.

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
Żnin, ul. Aliantów 2, tel. 20-224

ORGANIZUJE WYJAZDY DO BERLINA NA ZAKUPY
Wyjazd - każdy piątek o 21⁰⁰.
Powrót - sobota około 22⁰⁰.

HURTOWNIA STALI

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej:

- ☛ rury czarne i ocynkowane od 3/8 cala
- ☛ blachy czarne i ocynkowane,
- ☛ blachy trapezowe ocynkowane i powlekane,
- ☛ pręty gładkie i żebrowane,
- ☛ profile zamknięte z Bochni tzw. (rury kwadratowe i prostokątne),
- ☛ kątowniki, ceowniki, dwuteowniki g/w,
- ☛ kątowniki, ceowniki z/w,
- ☛ siatkę powlekaną BEKART,
- ☛ płaskowniki,
- ☛ drut do naciągania siatki, powlekany,
- ☛ kotły c.o. węglowe o mocy cieplnej 0,8; 1,0; 1,2; 1,5; 2,0 m²,



ODDZIAŁY:

- TRZEMESZNO (GS), Al. Niepodległości 2, tel. (0533-54) 54-296, 376, 377, 397,
- ŁOBZENICA k/Wyrzyska, ul. Złota 11, (przy gorzelni), tel. (067) 86-46-11 w. 315,
- WAGROWIEC (GS) ul. Grunwaldzka 30, tel. (067) 621-061

tel. (066) 25-10-50,
tel. (066) 26-56-51
w. 216, 219, 215 (magazyn), tel./fax 25-34-22

OFERUJEMY DOWÓZ TOWARU NA MIEJSCE!

Sklep "CENTRUM" w Żniniu, ul. Śniadeckich 19 prowadzi sprzedaż **ODZIEŻY ZIMOWEJ NA RATY BEZ ŻYRANTÓW**

Zapewnia duży wybór kurtek "Marii Bland" i płaszczy zimowych

Sklep czynny codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰